



Centrum Badania Opinii Społecznej

**ul. Żurawia 4a
skr. pt. 24
00-955 Warszawa 15
tel. 28-37-04**

Warszawa, dnia kwiecień 198 ⁴.

BD/161/84

Egz. nr 1 - a/a

UWARUNKOWANIA ZACHOWAŃ WYBORCZYCH OBYWATELI
/sondaż I - styczeń-marzec 1984/

Zespół Badań Sondażowych

2

Celem przeprowadzonej przez nas analizy było wyodrębnienie i określenie natury czynników warunkujących deklarowany przez badanych stopień aktywności w kampanii przedwyborczej i w trakcie samych wyborów. Stwierdziliśmy, że deklaracji o zachowaniach nie różnicuje usytuowanie w strukturze społecznej. Nie różnicuje ich także stosunek do zmian w prawie wyborczym.

Uwarunkowania są natomiast wyraźne w sferze ogólnych postaw wobec sytuacji społeczno-politycznej. Wyodrębniliśmy typ postawy wyraźnie sprzyjającej aktywności wyborczej. Można ją opisać jako postawę racjonalno-pragmatyczną, zakładającą pewien stopień zaufania do poczynań władzy i konieczność przyjęcia ograniczeń narzucanych przez kryzys polityczny. Ci, których poglądy wynikają z takiej postawy, lepiej znają ordynację wyborczą i - niezależnie od tego jak ją oceniają - są gotowi do pożądanых zachowań. Wydaje się, że dotyczy to najbardziej pracowników umysłowych. I szerzej - ludzi zaangażowanych społecznie - w nowych związkach zawodowych, w organizacjach społecznych i samorządowych. Trzeba jednak pamiętać, że grupa ludzi w ten sposób mobilnych politycznie nie jest zbyt liczna i nie może zaważyć na stopniu aktywności wyborczej opisanym we wstępnej informacji z sondażu I.

Powiązania tego typu są wyraźnie słabsze w środowisku robotników /nawet należących do nowych związków zawodowych/ i chłopów. Robotnicy interesują się ordynacją wyborczą bardziej niż chłopci, ale słabiej niż pracownicy umysłowi. Częściej, natomiast niż oni krytycznie oceniają sytuację polityczną oraz znacznie częściej starają się unikać odpowiadania na pytania ankiety. Swoje zachowania wyborcze, podobnie jak chłopci, uzależniają od przebiegu konsultacji przedwyborczych. Odtworzyliśmy zespół oczekiwań związanych z zasięgiem opinii o kandydatach oraz kształtem procedury wyborczej. Są one sprecyzowane - co do stopnia rzetelności, uczestnictwa wyborców w zebraniach, zatwierdzania i odrzucania kandydatur - oraz spójne wewnętrznie. Co więcej, brak jakichkolwiek istotnych statystycznie zróżnicowań pozwala sądzić, że podziela je całe społeczeństwo.

W odniesieniu do chłopów odnotować trzeba słabe upolitycznienie poglądów, a być może także traktowanie przez nich wyborów jak jednej z form kontaktu z administracją terenową. Wskazuje na to słabość wszelkich związków między deklaracjami zachowań a poglądami na wybory.

Zbadaliśmy również deklaracje co do zachowań wyborczych człon-

ków byłej "Solidarności". Są one takie jak w całej zbiorowości. Wydaje się to zrozumiałe w świetle ogólnego rozkładu opinii /wstępna informacja z sondażu I/.

Występują natomiast wyraźne różnice w układzie regionalnym. W regionach o większym nasyceniu członkami b. "Solidarności" stosunek do wyborów jest mniej korzystny niż przeciętny, nacechowany pewną rezerwą. Większe jest zainteresowanie przestrzeganiem procedury konsultacji przedwyborczych, ale znacznie słabsza znajomość ordynacji i rzadsze deklarowanie uczestnictwa.

Obraz sytuacji w niewiele tygodni po podjęciu decyzji o przeprowadzeniu wyborów do rad narodowych nasuwa kilka refleksji co do pożądanых kierunków oddziaływania propagandowo-organizacyjnego:

1. Warto zwiększyć zasób informacji o ordynacji wyborczej, trybie zasięgania opinii o kandydatach na radnych i znaczeniu zebrań przedwyborczych, jak również eksponować stanowisko PRON-u co do stopniowej ewolucji prawa wyborczego. Mogłoby to być skuteczne zwłaszcza w środowisku pracowników umysłowych.

2. Należy unikać dysproporcji w prezentacji poszczególnych elementów kampanii przedwyborczej. Są one bowiem silnie skorelowane: znaczenie dla kogoś jednego elementu zwiększa lub osłabia zainteresowanie innymi.

3. Warto unikać wartościującej ekspozycji informacji. Zapewnianie o wartości czegoś może wywoływać reakcję nieufności. Jak wynika z analizy przekonanie o wartości, pozytywna ocena ordynacji nie wpływa na deklarację uczestnictwa.

4. W świetle nacisku na przebieg konsultacji przedwyborczych w środowisku robotniczym i chłopskim należałoby zadbać o staranne, pogłębione, otwarte ich przeprowadzenie. W środowisku robotniczym mogłoby to mieć także znaczenie dla uwiarygodnienia konstytucyjnego zapisu o hegemonicznej roli klasy robotniczej.

5. Zastanawia fakt przeciętnej częstości deklaracji uczestnictwa wśród robotników należących do nowych związków zawodowych. Nie udało się bliżej wyjaśnić przyczyn, ale zarysowane tendencje wydają się wskazywać, że nie jest to przypadkowe i może mieć głębsze uzasadnienie w poglądach. Stosunek robotników-związkowców do wyborów wymaga przeanalizowania.

OPIS ANALIZY WYNIKÓW

I. Determinanty deklaracji uczestnictwa w kampanii wyborczej^{1/}

Jednym z istotnych problemów badań przedwyborczych jest zidentyfikowanie czynników wpływających na deklarację uczestnictwa w kampanii wyborczej. Innymi słowy określenie od czego zależy to, że ktoś deklaruje zamiar uczestnictwa. Na podstawie analizy korelacyjnej odpowiedzi na pytanie ankiety: "Czy w jakiś sposób będzie Pan /i/ uczestniczył /a/ w kampanii wyborczej?", można podjąć taką próbę w zakresie wyznaczonym ogólną zawartością ankiety.

Na uwagę zasługuje silny pozytywny związek między deklarowaniem uczestnictwa w kampanii wyborczej i znajomości założeń projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych. Związek ten nie rozstrzyga jednak o determinującym wpływie któregoś z czynników. Gdyby deklaracja uczestnictwa zależała od znajomości projektu, można by się wtedy spodziewać pozytywnej oceny projektu i w konsekwencji wyrażania dlań aprobaty przez udział w kampanii wyborczej. Analiza korelacyjna nie potwierdza zasadności tego rozumowania wyjaśniającego: między pozytywną oceną założeń projektu a deklaracją uczestnictwa w kampanii wyborczej nie zachodzi statystycznie istotny związek / $r=0,0575$ /. Rzecz przedstawia się zgoła odwrotnie: im lepsza znajomość projektu ordynacji wyborczej, tym częściej wyrażany jest krytycyzm / $r=0,2371$ /.

Prawdopodobnie jest więc tak, że obie deklaracje są wyrazem pewnej mobilności politycznej, gotowości zarówno do przyjmowania informacji, jak i reagowania na wynikające stąd apele niezależnie od oceny proponowanych rozwiązań. Można z kolei zapytać, od czego zależy owa mobilność. Jakie czynniki wpływają na wyrażany przez respondentów stopień poinformowania oraz chęć uczestnictwa w kampanii wyborczej. Rozpatrywaliśmy trzy czynniki: wykształcenie, przynależność do nowych związków zawodowych, organizacji społecznych

^{1/} Analizie korelacyjnej zostały poddane odpowiedzi na pytania pozwalające się porządkować w skalę. Z uwagi na to, że wszystkie współczynniki korelacji Pearsona wyliczone zostały dla tej samej liczebności próby / $N=1497$ / można powiedzieć, że współczynniki $r = 0,06$ lub $r = +0,06$ uzyskują istotność statystyczną na poziomie $p=0,05$. W przypadku zespołu korelacji nie osiągających poziomu istotności statystycznej analiza dotyczy jedynie zarysowujących się tendencji ze względu na znaki /+ lub -/ współczynników.

i instytucji samorządowych, pomijając jako zbyt oczywisty, przynależność do partii politycznych.

Wykształcenie wyznacza na ogół zakres zainteresowań i zasób wiedzy o sprawach publicznych. Analiza korelacyjna pokazuje, że rzeczywiście wpływa ono na znajomość projektu ordynacji wyborczej, tj. im wyższy poziom wykształcenia respondenta, tym statystycznie częściej zna on założenia ordynacji wyborczej $/r=0,284/$. Nie stwierdza się natomiast wpływu wykształcenia na ocenę projektu $/r=0,235/$. Wykształcenie nie różnicuje ocen ordynacji wyborczej.

Można by się spodziewać, że wykształcenie samo w sobie wpłynie na udział w kampanii wyborczej. Są zawody związane z wykształceniem np. nauczyciel, urzędnik, kadra kierownicza przemysłu itp., które predystynują wręcz do takiej aktywności. Analiza nie potwierdza zasadności tego założenia. Po kontroli związku między wykształceniem a deklaracją uczestnictwa przez znajomość projektu okazuje się, że związek ten nie osiąga poziomu istotności statystycznej $/korelacja\ cząstkowa = 0,052/$. Z samej wiedzy o wykształceniu respondenta nie możemy zatem wnioskować, jak się zachowa. Wykształcenie podnosi szanse mobilności politycznej pod warunkiem jednak wystąpienia drugiej charakteryzującej ją cechy: znajomość projektu założeń.

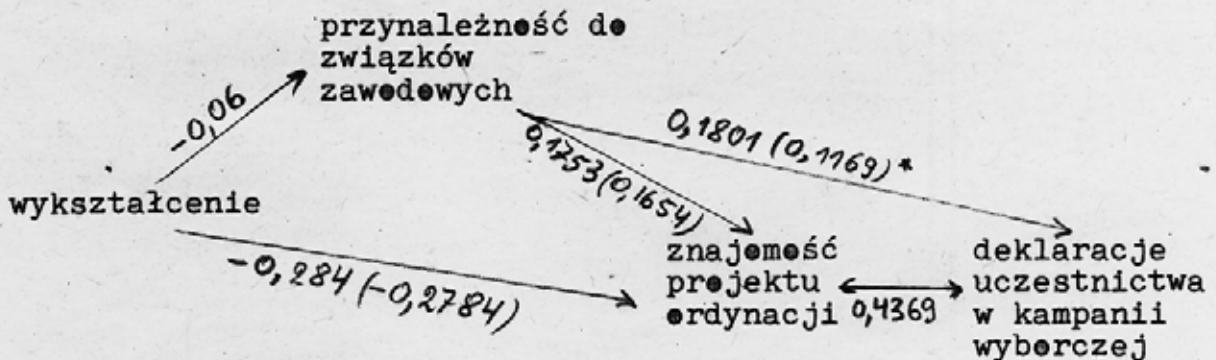
Tak znajomość założeń ordynacji, jak i deklaracje uczestnictwa są pozytywnie i dość silnie związane z przynależnością do związków zawodowych $/współczynniki\ korelacji\ wynoszą\ odpowiednio\ r=0,1753,$ $r=0,1801/$. Związkowcy lepiej niż inni znają założenia, częściej też deklarują zamiar uczestnictwa.

Cechuje ich także nieznacznie wyższy poziom wykształcenia. Ponieważ wiemy, że wykształcenie wpływa na znajomość ordynacji w ogóle, musimy sprawdzić na ile dotyczy to związkowców. Wprowadzenie kontroli wykształceniem zmniejsza siłę zależności między przynależnością do związku zawodowego a znajomością projektu jedynie o 5% $/korelacja\ cząstkowa = 0,166/$. Tak więc przynależność do związku zawodowego na równi z wykształceniem warunkuje znajomość ordynacji.

Ciekawie przedstawia się powiązanie między przynależnością związkową a znajomością ordynacji i gotowością uczestnictwa. Wprowadzeniu jako zmiennej kontrolnej znajomości projektu ordynacji

okazało się, że kontrola zmniejsza siłę związku o 35% /korelacja cząstkowa = 0,1169/, ale zależność między przynależnością do związku a deklaracją uczestnictwa pozostaje istotna statystycznie. Można więc powiedzieć, że przynależność do związków zawodowych wpływa na deklarację zamiaru uczestnictwa w kampanii wyborczej zarówno bezpośrednio - tj. niezależnie od stopnia poinformowania o projekcie, czy też stopnia nim zainteresowania, jak i pośrednio - poprzez wpływ na znajomość projektu ordynacji.

Na podstawie tej części analizy można przedstawić wspólny model determinacji deklaracji zamiaru uczestnictwa w kampanii wyborczej.



* Wyniki zapisane w nawiasach to korelacje cząstkowe

Podobny jest obraz zależności w wypadku respondentów działających w organizacjach społecznych i instytucjach samorządowych:

Aktywność społeczna /uczestnictwo w organizacjach/	Deklaracja uczestnictwa w kampanii wyborczej	Znajomość projektu ordynacji	Ocena założeń projektu
organizacje społeczne	0,1403	0,1876	-0,0489
samorząd pracowniczy	0,1409	0,1476	-0,0184
samorząd mieszkańców	0,1133	0,1125	-0,0130
	istotne statystycznie		nieistotne statystycznie

Respondenci zaangażowani w działalność społeczną deklarują częściej zamiar uczestnictwa w kampanii wyborczej i lepiej znają projekt. Jakkolwiek korelacje między aktywnością a oceną założeń nie są istotne statystycznie, to jednak zgodność znaków wskazuje,

że nie należy utożsamiać postawy zaangażowania, deklaracji uczestnictwa oraz znajomości projektu z jego aprobatą i chęcią wspierania jego realizacji w praktyce.

Można zatem mówić o występowaniu postawy gotowości do pożądanych zachowań politycznych, niezależnie od stosunku do proponowanych rozwiązań, w kręgu ludzi, którzy podjęli działalność społeczno-polityczną w ramach oficjalnych struktur.

W świetle tych ustaleń istotne staje się określenie wpływu na zachowania wyborcze aktywności społeczno-politycznej wyhamowanej przez rozwiązanie związku "Solidarność". W ankiecie zapytano o przynależność związkową sprzed 13.12.1981 r. W naszej próbie 41,2% robotników i 29,9% pracowników umysłowych należało do "Solidarności" /są to procenty niższe w porównaniu do ogólnych statystyk szukaliśmy odpowiedzi na pytanie, czy przynależność w przeszłości do "Solidarności" jest czynnikiem różnicującym deklaracje zamiaru uczestnictwa w kampanii wyborczej. Można było oczekiwać zarówno rzadszych deklaracji, jak i mniejszego stopnia poinformowania o projekcie jako konsekwencji niechęci do posunięć władzy, odpowiedzialnej dla wielu członków tego związku za jego delegalizację.

Analiza korelacyjna nie potwierdza tych oczekiwań. Nie występuje istotny statystycznie związek między przynależnością w przeszłości do "Solidarności" a deklaracjami uczestnictwa w kampanii wyborczej - ani pozytywny ani negatywny / $r=0,0045$ /. Nie występuje też związek między przynależnością do b. "Solidarności" a znajomością projektu ordynacji / $r=0,013$ /. Ponadto - i jest to wynik zaskakujący - przynależność do "Solidarności" nie wiąże się znacząco /statystycznie istotnie/ z żadną zmienną, jakie były brane pod uwagę w obliczeniach korelacyjnych /23 zmienne/. Jedynie z wiekiem wiąże się słabo: deklarujący przynależność do "Solidarności" są nieznacznie młodsi niż pozostali / $r=0,0417$ /. Wprowadzenie zmiennych kontrolnych podwyższa siłę tego związku do granicy statystycznej istotności.

Wynik jest interesujący w świetle potocznej percepcji zjawiska. Należałoby się spodziewać, szczególnie gdy uwzględnimy skłonność do ukrywania przynależności przed ankierem, postrzegany jako przedstawiciel instytucji rządowej, że respondenci, którzy nie ukrywają tego faktu, różnić się będą w poglądach od ogółu. Ponieważ analiza korelacyjna nie potwierdziła tego przypuszczenia i to w

świetle całego zespołu różnicujących opinie czynników, można stwierdzić, że członkowie rozwiązanej "Solidarności" nie stanowią w swej masie statystycznej grupy czy kategorii społecznej wyróżniającej się szczególnym stosunkiem do wyborów. Nie osłabia tego stwierdzenia zniekształcenie reprezentacji społecznej, na której zrealizowano badania /niższe ogólnie procenty deklaracji przynależności/. Nie wystąpiło ono bowiem w stopniu, który mógłby tak radykalnie prowadzić do zaniku wszelkich związków.

Na pytanie, jaki jest stosunek członków byłej "Solidarności" do wyborów, można odpowiedzieć: podobny jak całego społeczeństwa. Trzeba przy tym pamiętać, że ów ogólny obraz opinii społeczeństwa jest w skrócie następujący: tylko 15% respondentów zna dobrze projekt ordynacji wyborczej, aż 40% uważa wprowadzone w niej zmiany za niewystarczające i również 40% nie wie, czy weźmie udział w kampanii wyborczej. To, że członkowie b. "Solidarności" dzielają ów pogląd nic jeszcze nie mówi o podobieństwie bądź różnicy zachowań wyborczych. O tym, jakie one będą, może bowiem przesądzić zupełnie inny czynnik, np. poczucie więzi grupowej, zwłaszcza że tak opisany stosunek do wyborów jest wyraźnie ambiwalentny.

Kolejny problem można sformułować następująco: jak zachowują się robotnicy? Porównanie odpowiedzi na pytanie o znajomość projektu ordynacji wyborczej wskazuje, że robotnicy wykazują słabsze zainteresowanie niż pracownicy umysłowi, jednakże wyższe niż chłopi /zróżnicowanie istotne, χ^2 , $p=0,001$ /. Trudno ocenić, na ile jest to normalny stan zróżnicowania wiedzy w społeczeństwie, na ile konsekwencja wydarzeń ostatnich lat, w których robotnicy uczestniczyli w większym stopniu niż pracownicy umysłowi. Można przyjąć, że udział w tym zróżnicowaniu mają oba czynniki. Ogólnie mówiąc, robotnicy częściej niż pracownicy umysłowi krytycznie oceniają sytuację polityczną oraz znacznie częściej unikają udzielania odpowiedzi na pytania ankiety, wybierając neutralne kategorie: trudno powiedzieć, nie wiem itp., co wskazywać może na ukryty krytycyzm i niechęć do jego wyrażania w wywiadzie socjologicznym. Należy się więc spodziewać, że wśród robotników wystąpi większa skłonność do pasywnego uczestnictwa w kampanii wyborczej.

Na podstawie analizy korelacyjnej, której wyniki, niezależnie od wielkości zakładu pracy, nie osiągają poziomu statystycznej istotności, zauważyć można jedynie słabe tendencje, cechujące postawy

robotników: w większych zakładach pracy robotnicy częściej dysku-
tują nad projektem ordynacji wyborczej, większą uwagę przywiązują
do rygorystycznie rozumianej procedury wyborczej i konsultacji oraz
rządziej wyrażają chęć aktywnego uczestnictwa w kampanii wyborczej
do rad narodowych. Przedstawiony obraz nie jest klarowny, gdyż wszys-
tkie związki są słabe. Może w grupie szczególnie wielkich zakładów
pracy, w których "Solidarność" posiadała silne struktury organiza-
cyjne, występuje szczególne nasilenie postaw niechętnych, wycofu-
jących się z uczestnictwa. W skali całego kraju wielkość zakładu
pracy nie osiąga znaczącego statystycznie poziomu zróżnicowania po-
staw robotników. Przedstawiona charakterystyka postaw środowiska
robotniczego opiera się na analizie kierunków zależności /ujemnych
lub dodatnich/, które jednakże są słabo powiązane. W rezultacie
można powiedzieć, że funkcjonuje złożony zespół przekonań cechujący
się znaczną amorficznością, który sprzyja zachowaniom pasywnym.

W ankiecie znalazły się pytania pozwalające na rekonstrukcję
oczekiwań związanych z zasięgiem opinii o kandydatach oraz kształ-
tem procedury wyborczej. Można je przeformułować we wzór oczekiwań
wyborczych złożony z następujących wymiarów:

A. Kontrola społeczna - wymiar określający stopień rzetelności
i wszechstronności konsultacji przedwyborczych.

B. Uczestnictwo w zebraniach konsultacyjnych - wymiar określa-
jący pożądaný przez jednostki aktywizm /uczestnictwo/.

C. Zatwierdzanie kandydatur - rygoryzm proceduralny.

D. Odrzucanie kandydatów - wymaganie odrzucenia nieakceptowa-
nego kandydata.

Wyniki analizy korelacyjnej między wymienionymi wymiarami przed-
stawia tabela.

	A	B	C
B	0,3467	0,	
C	0,2881	0,3954	
D	0,2244	0,3354	0,2553

Wszystkie korelacje istotne statystycznie na poziomie $p=0,001$.

Jak widać, wymiary tworzą silnie związany wewnętrznie wzór. Znaczy to, że respondenci przywiązujący wagę do jednego z wymiarów przyszłej kampanii wyborczej postrzegają zarazem i inne jako ważne. Przygotowując kampanię wyborczą, akcję popularyzacyjną itp. należy zatem zwracać uwagę na wszystkie te elementy. Pomińnięcie jednego może stwarzać wrażenie, że jest on traktowany jako mniej ważny lub będzie przedmiotem manipulacji. Silne powiązanie tych wymiarów w syndrom może bowiem w takiej sytuacji wpłynąć na osłabienie zainteresowania kampanią wyborczą w ogóle.

Nasuwa to pytanie, czy występują różnicowania pomiędzy poszczególnymi wymiarami tego syndromu a innymi cechami opisującymi jednostkę i jej położenie w społeczeństwie. Analiza korelacyjna poszczególnych wymiarów z 23 zmiennymi, m.in. z wykształceniem, wiekiem, wielkością zakładu przemysłowego /tylko dla robotników/, przynależnością do nowych związków zawodowych, przynależnością w przeszłości do "Solidarności" itd. - nie wykazuje żadnych istotnych statystycznie związków. Syndrom jest więc niezróżnicowaną społecznie całością i charakteryzuje wiązkę przekonań niezależnych od innych wyznaczników pozycji społecznej jednostki. Mamy do czynienia z sytuacją podzielania przez społeczeństwo jako całość pewnego zespołu opinii składających się na wewnętrznie skorelowany wzór.

Można zauważyć słabą, lecz mającą społeczne podłoże, tendencję do odmiennego akcentowania ważności poszczególnych wymiarów wzoru przez członków związków zawodowych i osoby należące w przeszłości do "Solidarności" /+ oznacza korelację pozytywną, - korelację negatywną/. Wartości współczynników r nie osiągają poziomu istotności statystycznej, dlatego można mówić jedynie o tendencji.

	Wymiary			
	A	B	C	D
Przynależność do nowych związków	-	-	-	+
Przynależność w przeszłości do "Solidarności"	+	-	-	-

Członkowie obecnych związków zawodowych są mniej rygorystyczni w traktowaniu procesu zasięgania opinii o kandydacie, natomiast znacznie większą wagę przywiązują do wymaganych warunków odrzucenia

kandydata nieakceptowanego, podczas gdy dla członków byłego związku "Solidarność" pierwszoplanową kwestią jest właśnie zasięgnięcie opinii o kandydacie i rzetelność tej procedury. Obie grupy nie różnią się stosunkiem do udziału w zebraniach wyborczych i do proceduralnych warunków zatwierdzania kandydatów. W sumie zarysowujące się tendencje mogą wskazywać na odmienne indywidualne motywacje uczestnictwa w procesach życia społecznego oraz odmienny typ doświadczenia wyniesionego z przeszłości.

II. Ekologiczne zróżnicowanie postaw politycznych

Procesy społeczno-polityczne przebiegają nie tylko w wymiarze indywidualnych postaw i zachowań, ale również w skali makrosocjalnych zróżnicowań: klasowych, terytorialnych itp. W pierwszej części zajmowaliśmy się zróżnicowaniem w wymiarze indywidualnym, w tej wskażemy na prawidłowości zachodzące w skali zróżnicowania przestrzennego kraju.

Nie wszystkie regiony kraju zostały objęte kryzysem społeczno-politycznym w równym stopniu. Złożyły się na to różne czynniki: poziom rozwoju przemysłowego i koncentracji klasy robotniczej, poziom rozwoju infrastruktury miejskiej oraz inne czynniki wyznaczające położenie ludności /np. wykształcenie populacji, przekrój demograficzny, konsumpcja kultury itd./. Wszystko to decydowało o masowych reakcjach na kryzys i determinowało różny poziom aktywności społeczno-politycznej. Widocznym tego świadectwem było zróżnicowanie aktywności "Solidarności" w skali kraju. Znane były regiony aktywne, prężnie działające. Występowały również regiony nie wyróżniające się niczym szczególnym, zachowujące się umiarkowanie. Złożony układ warunków determinował postawy społeczne, których wyrazem mogła być przynależność do "Solidarności" - na jednym terenie większa, na innym mniejsza. W wymiarze indywidualnym przynależność do "Solidarności" nie różnicowała stosunku do wyborów w stopniu istotnym statystycznie. Warto zatem sprawdzić, czy nie wystąpią takie różnice w układzie terytorialnym kraju. Założyliśmy w analizie, że w pewnych regionach kraju związek między poglądami nt. wyborów do rad narodowych a przynależnością do b. "Solidarności" będzie się zaznaczał, w innych zaś wystąpi znacznie słabiej lub nie wystąpi w ogóle. Chodzi przy tym o różnice w skali regionalnej.

Uwzględniliśmy następujące czynniki:

1/ znajomość założeń projektu ordynacji wyborczej propagowanego przez środki masowego przekazu. Czynnikiem ten jest ważny o tyle, że obrazuje wpływ informacji dostępnej dla wszystkich /TV, którą ogląda zwykle więcej niż 90% dorosłych/;

2/ złożony wymiar zainteresowania jednostki czterema elementami procedury prawyborczej: zasięgnięciem opinii obywateli o kandydatach zaproponowanych przez kolegia wyborcze, pożądanym poziomem uczestnictwa w zebraniach konsultacyjnych, zatwierdzeniem i odrzucaniem kandydatów. Są to elementy, które poprzednio zostały poddane analizie korelacyjnej i wykazały silny wewnętrzny związek, niezależny od cech położenia społecznego /A,B,C,D/. W tym wypadku dokonano następującego zabiegu klasyfikacyjnego: jeśli badany wymienił wszystkie cztery elementy /niezależnie od treści, jaką z nimi wiązał/ uzyskuje maksymalny stopień z a i n t e r e s o w a n i a kampanią wyborczą, a raczej procedurą demokratyczną w ogóle; jeśli nie wskazał żadnego, twierdząc, iż nie ma zdania lub że się tym zagadnieniem nie interesuje, to uzyskuje minimalny poziom zainteresowania. Ilość elementów wskazanych przez respondenta określa poziom jego zainteresowania procedurą wyborów w ogóle;

3/ deklaracja przynależności do związków zawodowych;

4/ deklaracja przynależności w przeszłości do "Solidarności";

5/ deklaracja uczestnictwa w kampanii wyborczej, która jest stopniowana od form aktywnej po nieuczestniczenie w ogóle.

Dla każdego z 49 województw zostały wyliczone średnie tych czynników. Następnie województwa zostały zgrupowane w makroregiony /8 makroregionów według podziału planistycznego/. W poszczególnych makroregionach wyliczono średnie^{2/} złożone z informacji o poszczególnych województwach. Ponieważ we wszystkich rozpatrywanych zmiennych nie stwierdzono większych różnic między województwami należącymi do poszczególnych makroregionów, dlatego zdecydowano się na analizę na poziomie makroregionów. W celu uzyskania przejrzystości analizy

^{2/} Z uwagi na to, że średnie te są jedynie instrumentalnie wprowadzone dla zilustrowania zróżnicowań, nie jest ważna ich liczbowa wartość.

wyliczono dla każdego makroregionu proporcję przypisaną wartości czynnika dla regionu w porównaniu z wartością ogólnopolską. Kierunek obliczeń został przeprowadzony tak, by wartości większe od 100 ilustrowały wyższy poziom danego czynnika w makroregionie od średniej krajowej, wartości zaś mniejsze od 100 - poziom niższy od przeciętnej. Wyniki przedstawia tabela:

Makroregiony	Zainteresowanie procedurą wyborczą	Znajomość założeń projektu ordynacji	Przynależność do "Solidarności"	Przynależność do nowych związków	Deklaracja uczestnictwa
Północno-wschodni	102	103	93	103	107
Środkowo-wschodni	85	90	93	99	114
Południowo-wschodni	103	95	98	100	93
Środkowy	89	109	96	103	108
Południowy	97	100	101	97	97
Południowo-zachodni	89	110	108	99	105
Środkowo-zachodni	101	103	103	100	100
Północny	138	89	105	99	84

Mimo że związek "Solidarność" zrzeszał w skali całego kraju ok. 70% zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, to właśnie zarówno z przyczyn terytorialnych dysproporcji rozwoju gospodarki uspołecznionej, jak i z powodu zróżnicowania głębokości kryzysu, musiały wystąpić także zróżnicowania w przynależności do niego. W naszym materiale empirycznym zróżnicowanie odsetka respondentów deklarujących w przeszłości przynależność do "Solidarności" wystąpiło na poziomie poszczególnych województw. Można ów odsetek potraktować jako wskaźnik organizacyjnej siły związku i co za tym idzie stopnia oddziaływania jego struktury na mieszkańców danego regionu. Ogólnie mówiąc, makroregiony Polski na zachód od linii Wisły cechują się wyższym od średniej krajowej odsetkiem byłych członków "Solidarności". Regiony wschodniej Polski natomiast wykazują odsetki niższe od średniej krajowej. Różnice nie są duże. Dają się tłumaczyć zróżnicowaniem potencjału przemysłowego i rozwoju infrastruktury miejskiej. Nie bez znaczenia jest problem powiązania "Solidarności" z katolicyzmem i jego symboliką, co dla znacznej części mieszkańców terenów wschodniej Polski /prawosławnej lub mającej więzi rodzinne z prawo-

sławnymi, których liczbę szacuje się na ok. 1 mln/ - nie było czynnikiem zachęcającym do wiązania się z tym ruchem. Istotna byłaby odpowiedź na pytanie - czy to zróżnicowanie regionalne wiąże się systematycznie z innymi czynnikami wyznaczającymi i opisującymi nastawienie do zbliżającej się kampanii wyborczej. Innymi słowy - na co i w jakim stopniu oddziaływać może wyższy od przeciętnej krajowej wskaźnik przynależności do "Solidarności".

Przyrównajmy przynależność do "Solidarności" z zainteresowaniem procedurą wyborczą.

Regiony	Zainteresowanie procedurą wyborczą /suma odchyień od średniej krajowej/
z wyższym od przeciętnej odsetkiem członków "S"	+25
z niższym od przeciętnej odsetkiem członków "S"	-21

W regionach z większym od przeciętnej krajowej odsetkiem członków "Solidarności" /4 regiony lewobrzeżnej Polski/ znajdujemy zdecydowanie żywsze zainteresowanie problematyką procedury wyborczej.

Możliwe, że owo zainteresowanie sprawami funkcjonowania instytucji życia publicznego zostało wzbudzone w okresie działania "Solidarności". Ale na wyższy od przeciętnego poziom zainteresowania w tych regionach mogły wpływać również czynniki neutralne, jak np. średnio w skali kraju wyższy poziom wykształcenia w regionach uprzemysłowionych. Wobec tego jednak należałoby się spodziewać braku różnic między makroregionami pod względem stopnia znajomości założeń projektu ordynacji wyborczej. Informacje o projekcie przekazywały środki komunikacji masowej /TV, PR, prasa centralna/ i nie było struktur związkowych, które mogłyby wzmacniać lub osłabiać ich przepływ, a więc wpływać na kształtowanie postaw czy opinii.

Regiony	Znajomość założeń projektu
z wyższym od przeciętnej % członków "Solidarności"	-3
z niższym od przeciętnej % członków "Solidarności"	+2

Znacząca w przypadku zainteresowania procedurą wyborczą różnica radykalnie się zmniejszyła i zmieniła znak, W regionach z wyższym odsetkiem członków "Solidarności" stopień poinformowania o projekcie jest mniejszy. Ponieważ czynniki naturalne takie jak wykształcenie, struktura demograficzna powinny wpływać na wyższe wskaźniki zainteresowania sprawami publicznymi w regionach wyżej uprzemysłowionych, odwrócenie zależności tak widocznej w poprzedniej tabeli, wskazuje na znaczny opór wywierany przez to społeczne doświadczenie, które nazwaliśmy przeszłą przynależnością do "Solidarności". Na poziomie indywidualnym związek taki nie wystąpił w sposób znaczący. Ujawnił się jednak w podziale terytorialnym. Socjologowie mówią w tym wypadku o występowaniu interakcji czynników - tutaj interakcją zachodzi między przynależnością indywidualną jednostki a częstością przynależności do "Solidarności" w danym makroregionie.

W poprzedniej części stwierdziliśmy, że znajomość założeń projektu ordynacji jest silnie związana z deklaracją uczestnictwa w kampanii wyborczej. Stwierdziliśmy także, że przynależność do "Solidarności" nie wpływa ani na jedno, ani na drugie w odniesieniu do poszczególnych osób. Jak wygląda problem, gdy uwzględnimy ów interakcyjny wpływ przeszłego doświadczenia?

Regiony	Deklaracja uczestnictwa w kampanii wyborczej
z wyższym od przeciętnej % członków "Solidarności"	-14
z niższym od przeciętnej % członków "Solidarności"	+22

Jak widać, znów różnica znacznie wzrosła: w regionach z wyższym od przeciętnej procentem członków "Solidarności" znacznie częściej pojawiają się pasywne i wyczekujące postawy, natomiast w regionach, w których ten procent jest niższy od przeciętnej dla całego kraju mamy więcej deklaracji uczestnictwa. I w tym wypadku mamy więc do czynienia z wyraźnym efektem oddziaływania przeszłego doświadczenia, a być może także z silniejszym poczuciem więzi grupowej lub naciskiem środowiskowym na rzecz postawy wycofania.

Obraz sytuacji jest więc w sumie klarowny: w regionach, w których "Solidarność" zrzeszała większą masę zatrudnionych, silniejsze

jest zainteresowanie zagadnieniami procedury wyborczej, ale znacznie niższy poziom deklaracji uczestnictwa w kampanii wyborczej. Może to być - i zapewne jest - sytuacja złożonego układu psychologicznego prowadzącego do nastroju frustracji: z jednej strony wzbudzone zainteresowania, z drugiej wyhamowanie aktywizmu.

I na koniec pytanie o stosunek między przynależnością do "Solidarności" a powstaniem nowych związków zawodowych.

Region	Deklaracja przynależności do związków zawodowych /jak średnia krajowa/
z wyższym od średniej % członków "Solidarności"	-14
z niższym od średniej % członków "Solidarności"	+ 5

Różnica i kierunek nie są zaskakujące. W regionach, w których do "Solidarności" należało mniej zatrudnionych, wyższy jest procent członków nowych związków. Można zatem powiedzieć, że przynależność w przeszłości do "Solidarności" jest czynnikiem znaczącym społecznie, zwłaszcza w interakcji z liczebnością członków w danym środowisku, regionie. Innymi słowy im więcej członków liczyły organizacje "Solidarności" w danym regionie, tym silniejszy jest wpływ doświadczeń tego okresu na opinie i nastawienie do rzeczywistości.

III. Uwarunkowania gotowości do udziału w wyborach do rad narodowych

Frekwencja w wyborach do rad narodowych przeprowadzanych w warunkach kryzysu politycznego jest istotnym problemem politycznym. Dlatego też - mimo że wtedy, gdy przeprowadzaliśmy to badanie do wyborów było jeszcze dosyć daleko - zadaliśmy pytanie na ten temat. Zamiary nie były prawdopodobnie jeszcze wykrystalizowane więc posłużyliśmy się kilkoma odpowiedziami: na pewno będą głosował, jeszcze nie wiem, ale prawdopodobnie będą głosował, jeszcze nie wiem, ale prawdopodobnie nie będą głosował, na pewno nie będę głosował. Ten sposób kwantyfikacji zapewnia ponadto bardziej szczerze odpowiedzi, niż gdyby poproszono badanych o opisanie swoich zamiarów za pomocą kategoriycznych odpowiedzi: tak lub nie.

Bliższa analiza materiału pozwala sądzić, że deklaracje respondentów są bliskie ich rzeczywistym zamiarom. Są one bowiem silnie powiązane z poglądami na temat wyborów.

Szczególnie silny związek zachodzi między gotowością do udziału w głosowaniu a nadawaniem mu przez badanych politycznego sensu. / $r=0,5661$ /. Idzie tu o przeciwstawienie dwóch typów sądów: że udział w wyborach jest okazją do zmanifestowania poparcia dla władzy, wywarcia wpływu na skład rad narodowych lub osiągnięcia obu celów łącznie oraz że w wyborach uczestniczy się w obawie przed szykanami lub też dlatego, że tak udział jak i powstrzymanie się od niego niczego nie zmieni.

Występuje też związek między gotowością do udziału w wyborach a deklarowaniem znajomości założeń ordynacji / $r=0,3011$ /, poglądem, że przyjęte w prawie wyborczym ograniczenie liczby instytucji mających prawo zgłaszać kandydatów na radnych jest usprawiedliwione aktualną sytuacją polityczną w kraju / $r=0,3333$ /, że przy ustalaniu składu powinien obowiązywać klucz partyjny / $r=0,2589$ /. Zamiar głosowania jest też związany z przekonaniem o wpływie konsultacji przedwyborczych na stosunek obywateli do wyborów / $r=0,2375$ / oraz o właściwym ich przeprowadzeniu / $r=0,3369$ /.

Znacznie słabiej /tylko nieco ponad granicę istotności statystycznej/ zamiary zachowań są powiązane z oceną ordynacji wyborczej wyrażoną ogólnym sądem na temat zmian, jakie ona wprowadza / $r=0,0672$ / oraz opinią, że lista instytucji mających prawo zgłaszać kandydatów jest dostatecznie obszerna / $r=0,0713$ /.

Można powiedzieć, że ogólny pogląd na wybory w istotnym stopniu wyjaśnia zamiar zachowań wyborczych. Są to informacje o tyle niebanalne, że pozwalają hierarchizować czynniki świadomościowe tkwiące u podstaw deklaracji na ten temat. Gotowość do głosowania jest wyrazem tego, czy realistycznie i z pewną dozą zaufania do władzy ocenia się sytuację polityczną. Nie można o niej natomiast wnosić z oceny ordynacji. Wskazujący na mniej lub bardziej zasadnicze mankamenty tej ordynacji tylko w nieco mniejszym stopniu deklarują gotowość pójścia do urn wyborczych niż ci, którzy uważają ją za dobrą. Niemal to samo można powiedzieć o osobach uchylających się od oceny ordynacji wyborczej. Przejawiają one podobną gotowość do udziału w wyborach jak oceniający ją negatywnie. Skłania to do wniosku, że o zamiarze głosowania przesądzają przede wszystkim ogólniejsze racje polityczne.

Dodać tu trzeba dwie szczegółowe informacje. Pytanie o konieczność stosowania klucza partyjnego zawierało dwie odpowiedzi o ogólnym kierunku pozytywnym: tak, jest konieczny, tak, ale nie za wszelką cenę. Większą gotowość do głosowania wyrażają nie ci, którzy bezwarunkowo akceptują tę zasadę, ale ci, którzy uważają, że powinien on być stosowany elastycznie, bez formalizowania sprawy. Nie wchodząc w interpretację psychologiczną powiedzieć można, że udzielenie bezwarunkowej akceptacji dla politycznego charakteru rad narodowych oznacza zarazem emocjonalny dystans wobec instytucji rad narodowych i aktu głosowania.

Poza ściśle politycznymi wyznacznikami gotowości do udziału w wyborach pojawiają się też dwie grupy innych. Pierwsza to aktywność społeczna. Współczynniki mierzące te powiązania wyglądają następująco: przynależność do nowych związków zawodowych - 0,0922, przynależność do organizacji społecznych - 0,0816, samorząd mieszkańców - 0,0657.

Występuje ponadto związek z wiekiem - $r=0,123/$. Starsi znacznie częściej przejawiają gotowość głosowania.

Związek między wykształceniem a zamiarem głosowania jest bardzo złożony. Podstawowe elementy tego powiązania są następujące. Im wyższe wykształcenie tym wyższy odsetek zdecydowanych głosować. Wśród osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym i wyższym jest więcej zdecydowanych nie głosować. Wśród osób z wykształceniem podstawowym, zasadniczym zawodowym i niepełnym średnim jest więcej jeszcze niezdecydowanych. Nasuwa to pewną refleksję. Szeroko rozumiana inteligencja jest znacznie bardziej zróżnicowana w poglądach politycznych niż pracownicy fizyczni. Jest to zrozumiałe chociażby ze względu na różny stopień uwikłania jej przedstawicieli w system sprawowania władzy. Uderza jednak ambiwatelna postawa szczególnie licznie reprezentowana wśród pracowników fizycznych.

Warto w związku z tym zadać pytanie, jak owe wyznaczniki gotowości wyborczej wyglądają w poszczególnych warstwach i klasach społecznych. Zajmiemy się tu trzema wielkimi grupami społecznymi: chłopami, robotnikami i pracownikami umysłowymi.

Powiązania między poglądami na temat wyborów a gotowością do udziału w nich są dosyć różne. Po pierwsze, wśród chłopów znacznie niższe niż w obu pozostałych grupach jest powiązanie między sensem nadawanym aktowi wyborczemu a gotowością do głosowania. Dla nich $r=0,2762$, podczas gdy dla robotników $r=0,5980$, a dla pracowników

umysłowych $r=0,5795$. Może to wynikać ze znacznie mniejszego upolitycznienia chłopów, traktowania przez nich wyborów jako jednej z form kontaktu z administracją terenową. Tym bardziej że również problem klucza partyjnego jest wśród nich słabiej powiązany z gotowością do głosowania / r dla chłopów = $0,1511$, dla robotników $r=0,2882$, dla pracowników umysłowych $r=0,26/$. Występuje też wiele mówiąca różnica między robotnikami i chłopami z jednej strony a pracownikami umysłowymi z drugiej. O ile ci pierwsi przejawiają tym większą gotowość do głosowania, im większe znaczenie przypisują konsultacji kandydatów, to u drugich gotowość do głosowania zależy od poglądu, czy ograniczenia prawa inicjatyw wyborczych jest usprawiedliwione przez aktualną sytuację polityczną oraz od oceny ordynacji wyborczej. Szczegółowe dane przedstawia tabela.

Gotowość do głosowania:	Chłopi $r=$	Robotnicy $r=$	Prac.umysłowi $r=$
Znaczenie konsultacji kandydatów	0,2018	0,2921	powyżej poziomu istotności
Pogląd, że ograniczenie w zakresie prawa zgłaszania kandydatów jest usprawiedliwione sytuacją polityczną	0,405	0,1109	0,1834
Ocena ordynacji	powyżej poziomu istotności		0,1429

Wynikają stąd wnioski natury praktycznej. Konsultacje wyborcze powinny być szczególnie starannie i otwarcie przeprowadzane w środowisku robotniczym i chłopskim. Dla inteligencji zaś warto pogłębić informacyjny przekaz o konieczności ewolucyjnego podchodzenia do demokratyzacji prawa wyborczego. Realizacja obu tych przedsięwzięć jest możliwa. Konsultacje są bowiem z technicznego punktu widzenia łatwiejsze do realizacji w skoncentrowanych środowiskach, jakimi są robotnicy i chłopci. Dodajmy, że pogłębione, niesformalizowane konsultacje wśród robotników pozwalają na uwiarygodnienie konstytucyjnego zapisu o hegemonicznej pozycji klasy robotniczej w państwie. Natomiast refleksja na temat możliwości ewolucji prawa wyborczego ma szanse dotrzeć do inteligencji.

Powiązanie między aktywnością społeczną oraz wykształceniem i wiekiem w poszczególnych wielkich grupach wygląda następująco:

Gotowość głosowania:	Chłopi r=	Robotnicy r=	Pracownicy umysłowi, r=
Przynależność do organizacji społecznych	nieistotne statystycznie	0,0933	nieistotne statyst.
Przynależność do związków zawodowych /kółek rolniczych/	0,1543	nieistotne statyst.	0,2082
Wiek	0,117	0,123	nieistotne statyst.
Wykształcenie	0,1458	nieistotne statyst.	0,714

Uderza wśród robotników brak powiązania pomiędzy przynależnością do związków zawodowych a gotowością do głosowania. W przeciwieństwie do dwóch pozostałych grup robotnicy należący i nie należący do związków zawodowych przejawiają podobną gotowość do udziału w wyborach. Dają się także zaobserwować tendencje /poniżej istotności statystycznej/ do negatywnych powiązań między przynależnością do związków zawodowych a poglądem, że uzasadnione jest ograniczenie prawa zgłaszania kandydatów; nadawaniem wyborom sensu politycznego i wreszcie oceną ordynacji wyborczej. Nie można w tej sprawie powiedzieć nic rozstrzygającego, ale wydaje się, że problem stosunku robotników-związkowców do wyborów wymaga wnikliwszej uwagi.